

FPK wzywa do odpowiedzi „nie“

Francuska Partia Komunistyczna wezwała wszystkich demokratów by poparli walkę o odpowiedź „nie“ w zapowiedzianym referendum w sprawie reformy konstytucji.

W opublikowanym oświadczeniu, Biuro Polityczne FPK podkreśla, że władza monopolu utrzymuje w swych rękach wszystkie środki informacji, radio i telewizję. Propaganda oficjalna popierająca zaproponowane przez prezydenta antydemokratyczne poprawki konstytucji będzie dysponować potężnymi środkami.

W związku z tym Francuska Partia Komunistyczna wzywa wszystkich swych członków i zwolenników, wszystkich republikanów, by zebrać niezbędne środki na wydawanie gazet, ulotek, plakatów i zorganizowanie wieców. (PAP)

Senacka komisja budżetu zatwierdziła uchwałę o pomocy dla zagranicy

W czwartek późnym wieczorem senacka komisja budżetu zatwierdziła ustawę o pomocy dla zagranicy w wysokości 4.422.000.000 dolarów przywracając ze skreślonej po przednio przez izbę sumy 1.124.000.000, ponad 792.000.000 dolarów.

Zarówno prezydent Kennedy, jak i sekretarz obrony McNamara oraz sekretarz stanu Rusk dołożyli maksymalnych wysiłków, by spowodować zmianę decyzji izby, podkreślając, iż jest ona sprzeczna z interesami Stanów Zjednoczonych i osłabia ich pozycję w zimnej wojnie.

Ustawa zostanie obecnie przesłana do senatu, który rozpatrzy ją wraz z poprawkami w najbliższy poniedziałek. (PAP)

Zetemesowska narada młodych bibliotekarzy

Strefę najżywońszych zainteresowań aktywu Związku Młodzieży Socjalistycznej wypełnia ostatnio problem aktywizacji życia w małych miasteczkach. Jak wiadomo, wiąże się to z tematyką, jakiej poświęcone ma być IX Plenum KC ZMS, przygotowywane na koniec br. W związku z tym organizowane są przez Komitet Wojewódzki ZMS narady z młodymi pracownikami różnych resortów naszego życia.

Sytuacja Little Rock powtarza się

Sytuacja w stanie Mississippi — gdzie powstał ostry zatarg wokół sprawy przyjęcia na uniwersytet stanowy 29-letniego Murzyna, Meredith, coraz częściej porównywana jest z konfliktem Little Rock sprzed pięciu lat. Zarówno władze federalne, jak i władze stanowe, liczą się z możliwością użycia siły w celu przełamania segregacji rasowej w Mississippi.

W czwartek, Meredith, eskortowany przez 25 urzędników federalnych, zamierzał po raz czwarty udać się na uniwersytet, aby załatwić formalności, związane z przyjęciem na studia. Przed uniwersytecie zebrał się jednak kilkusetosobowy tłum studentów oraz mieszkańców miasteczka Oxford i powstała obawa, że zjawienie się Meredith, stanie się powodem rozruchów w mieście. Cały gmach uniwersytetu otoczony został jednocześnie przez oddziały policji miejskiej, wspomaganą przez oddziały, sprowadzone ze wszystkich miast stanu Mississippi. Meredith zrezygnował więc na razie ze swojego zamiaru, aż do chwili przybycia do Oxfordu nowych urzędników federalnych z Waszyngtonu. (PAP)

Tragiczny bilans ofiar powodzi w Hiszpanii

AFP podaje za Hiszpańską Agencją Informacyjną ostatni bilans powodzi w rejonie Barcelony: zabitych — 341 osób, zaginionych — 464 osoby, rannych — 536 osób. (PAP)



Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
sobota, 29 września 1962

Cena 50 gr
Nr 232 (5800)

Od właściwej organizacji zależą efekty gospodarowania

Ważna narada w Urzędzie Rady Ministrów

Z postępowaniem w naszej gospodarce wiąże się jak najściślej prawidłowa, oparta na naukowych podstawach organizacja działalności jednostek gospodarczych, a zwłaszcza produkcji. Na jej potrzebę wskazywano już niejednokrotnie. Praktyka wykazuje bowiem, że w wielu przedsiębiorstwach obserwuje się nie tylko niedostatki i wady w organizacji, ale także niekiedy brak elementarnego porządku organizacyjno-administracyjnego.

W niedalekiej przyszłości należy oczekiwać zasadniczych zmian na lepsze w tej dziedzinie. Wnioskować o tym można po naradzie poświęconej problemom struktury i zasad działania służb organizacyjnych i

postępu organizacyjnego w gospodarce uspołecznionej, która odbyła się w czwartek, 27 bm. w Urzędzie Rady Ministrów. Wnioski z narady posłużyły do przygotowania odpowiednich uchwał Rady Ministrów.

Pierwszy transport blach z Huty im. Lenina do USA

39-tym zagranicznym klientem załogi kombinatu im. Lenina stały się ostatnio Stany Zjednoczone. Do USA wysłany został pierwszy transport wyrobów hutniczych, wyprodukowany specjalnie na zamówienie firm amerykańskich. Dostawa obejmuje kilkadziesiąt ton blach ocynkowanych, znajdujących zastosowanie w licznych gałęziach gospodarczych. (PAP)

Obrazy prowadził wiceprezes Rady Ministrów Eugeniusz Szyr. W naradzie wzięli udział ministrowie i wiceministrowie szeregu resortów, przedstawiciele kierownictwa Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, Komitetu do spraw Techniki, przedstawiciele Komisji Planowania, zjednoczeń przemysłowych, świata nauki i niektórych przedsiębiorstw przemysłu kluczowego.

Obszerny referat wprowadzający wygłosił wicepremier E. Szyr.

Na wstępie wskazał na pilną potrzebę zorganizowania wyspecjalizowanych służb organizacyjnych w jednostkach gospodarczych. Wicepremier podkreślił, że organizacja produkcji — to obiektywna konieczność. Chodzi jednak o to, aby odpowiadała ona możliwie najlepiej istniejącym warunkom produkcji. Od właściwej organizacji zależą w ogromnej mierze efekty gospodarowania. Prawidłowa organizacja działalności przedsięwzięcia stwarza warunki wzrostu wydajności pracy, poprawy jakości produkcji, wiąże się ściśle z postępowaniem technicznym, likwidacją marnotrawstwa czasu, materiałów itd.

Przed służbą organizatorską stoi wiele zadań. Przede wszystkim — zapewnienie właściwego poziomu pracy wewnątrz przedsiębiorstwa, odpowiedniego zharmonizowania działalności wszystkich

jego ogniw. Równocześnie zaś stałe doskonalenie powiązań między przedsiębiorstwami. Łączy się to z zagadnieniami specjalizacji produkcji w kraju, w układzie międzynarodowym. Zagadnieniami koncentracji i koordynacji produkcji itd.

Podstawę do dyskusji stanowiły tezy w sprawie struktury i zadań służb organizacyjnych i w sprawie postępu organizacyjnego w gospodar-

(Dokończenie na str. 2)

Ćwierć miliona koni z HCP wypłynęło na szerokie wody

Załoga beniaminka kombinatu metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu — fabryki silników okrętowych — doczekała się pierwszego, swego rodzaju jubileuszu: ogólna moc wyprodukowanych przez nią silników przekroczyła ćwierć miliona koni mechanicznych.

Radzieccy partyzanci u prezesa ZG ZBoWiD

Prezes Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, i przewodniczący Prezydium Stojecznej Rady Narodowej, Janusz Zarzycki, przyjął 27 bm., bawiącą w Polsce, delegację Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny.

Przedstawiciele tego komitetu: W. Kremieniecki i A. Gurowicz byli w czasie drugiej wojny światowej dowódcami radzieckich oddziałów partyzanckich, które działały m.in. na terenach polskich. Radzieccy goście, na zaproszenie ZBoWiD, uczestniczyli w obchodach 18 rocznicy walk pod Gruszką — jednej z największych bitew, jakie stoczyły oddziały AL z hitlerowskim najeźdźcą.

PAP

L. Breżniew w Splicie:

Narody ZSRR i Jugosławii dysponują nowymi możliwościami rozwijania przyjacielskich kontaktów

Leonid Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, kontynuując swoją podróż po Jugosławii przybył w czwartek do Splitu. Społeczeństwo tego starego miasta portowego zgłosiło gościowi radzieckiemu niezwykle serdeczne przyjęcie. Na dworcu w Splicie Leonida Breżniewa powitali najwyżsi dostojnicy Ludowej Republiki Chorwacji i tłumy mieszkańców miasta.

Wkrótce po przybyciu do Splitu L. Breżniew udał się wraz z towarzyszącymi mu osobami do miejscowej stoczni okrętowej. Oczekiwała tam na nich cała załoga stoczni, zebrana na wiecu zwołanym z okazji przybycia Breżniewa. Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wygłosił na wiecu przemówienie. Zgromadzeni robotnicy wielokrotnie dawali wyraz swemu uznaniu dla słów mówcy, przyrzucając przemówienie gorące mi oklaskami.

Rozpoczynając swe przemówienie L. Breżniew podkreślił gościnność i serdeczność, z jaką wysłannicy narodu radzieckiego spotykają się wszędzie w Jugosławii. Świadczy to — powiedział — o szczerze przyjaźni, jaką żywi naród jugosłowiański do narodu radzieckiego. Mogę stwierdzić, że społeczeństwo radzieckie również żywi uczucia szczerze przyjaźni do narodu jugosłowiańskiego.

Mówca powołał się na stare historyczne tradycje tej przyjaźni sięgające czasów, gdy narody Jugosławii walczyły o wyzwolenie z jarzma tureckiego. Historyczna przyjaźń naszych narodów — mó-

wił Breżniew — przejawiała się ze szczególną siłą w latach drugiej wojny światowej, w walce przeciwko najazdowi hitlerowskiemu. Obecnie, budując w warunkach pokojowych nowe życie, nasze narody dysponują nowymi możliwościami dalszego rozwijania wzajemnych przyjacielskich kontaktów. Można z całym przekonaniem stwierdzić, że jest to z korzyścią nie tylko dla narodów Związku Radzieckiego i Jugosławii, lecz także dla wszystkich krajów budujących socjalizm.

Znaczną część przemówienia Leonid Breżniew poświęcił omówieniu osiągnięć narodu radzieckiego w budowie materialno-technicznej bazy komunizmu. Mówił on także o bieżących problemach polityki międzynarodowej.

Na zakończenie Leonid Breżniew podziękował zebranym za serdeczną gościnność i życzył im szczęścia i sukcesów w pracy dla dobra ojczyzny. (PAP)

We Włoszech jest ich 3.200 tys.

1/3 ludności świata stanowią analfabeci

W Rzymie rozpoczęła obrady konferencja UNESCO, poświęcona zagadnieniu walki z analfabetyzmem. Dyskusja dotyczy się wokół dwóch zasadniczych zagadnień, w jaki sposób zlikwidować analfabetyzm, wyliczając z procesu rozwoju cywilizacji 700 milionów ludzi żyjących na naszym globie w epoce lotów kosmicznych oraz jak ustrzec się przed wtórnym analfabetyzmem.

Że tragedia nieumiejętności czytania i pisania nie jest zjawiskiem występującym tylko w krajach zacofanych, lecz istnieje w samym sercu Europy, najlepiej widać na przykładzie włoskim. Zgodnie ze statystykami, UNESCO w dniu 30 lipca 1960 roku istniało we Włoszech 3270 tysięcy analfabetów, nie licząc półanalfabetów. PAP

Pszenica kanadyjska przybywa do Gdyni

Dokerzy portu gdynińskiego przystąpili we czwartek do rozładunku pierwszej partii 19.500 ton zboża, przywiezionego przez statki bandery włoskiej „Bonassola” z Kanady, w myśl podpisanej ostatnio umowy.

tydzień NA WSI

Wiosna bieżącego roku nie była korzystna dla plantacji ziemniaków. Szczególnie okres sadzenia znacznie się przedłużył. W niektórych okolicach — wskutek nadmiernych opadów atmosferycznych i zalewów — sadzono ziemniaki nawet w drugiej połowie czerwca. Rzecz jasna, że i dojrzewanie następowało nierównomiernie. Należy przeto uważać, aby zapóźnionych roślin ziemniaków nie wybierać przedwcześnie. Niedojrzałe kłęby zawierają bowiem zbyt duży procent wody, łatwo ulegają mechanicznym uszkodzeniom, źle się przechowują i posiadają mniejszą wartość paszową. A więc później sadzone — później wybierać.

Nie można jednak czekać z wykopkami w nieskończoność. Dlatego nie dziwnym jest, że w bieżącym tygodniu rolnicy wielkopolscy przystąpili z pełną energią do zbioru. Kierownik oddziału produkcji roślinnej Prezydium WRN — inż. Stefan Ratajczak ocenia, że do piątku wykopano ziemniaki z około 45 proc. arealu. Na tej podstawie można już snuć pewne wnioski, dotyczące tegorocznej wydajności plantacji ziemniaków w Wielkopolsce.

Przewiduje się, że przeciętne (średnio dla całego województwa) zbiory nie będą wyższe, niestety, niż w ubiegłym roku. Wprawdzie PGR-y i spół-

Ziemniaki, ziemniaki...

dzienne produkcyjne notują niewielki wzrost w porównaniu ze zbiorami w 1961 roku, ale za to w gospodarce chłopskiej będzie chyba stosunkowy spadek. Stąd też wyprowadza się średnią zbiorów, które nie będą przewyższać zeszłorocznych.

Ponieważ zagadnienie pasz dla wrażliwego pogłowia inwentarza (zjawisko pomyślnie) przybiera na ostrość, przeto rolnicy powinni robić wszystko, co w ich mocy, aby w ziemniakach nie było żadnych strat wagi i skrobiowych.

Praktyka wykazała już, a doświadczenia zdobywają corocznie nowe tego dowody, że wartość ziemniaków jako paszy zmniejsza się wskutek złego przechowywania. Obok gnicia, występującego na skutek szeregu chorób, przy przechowywaniu ziemniaki tracą sporo skrobi, która przecież jest podstawowym składnikiem pokarmowym przy tuczu trzody chlewnej i bydła. Mgr inż. K. Jankiewicz obliczył, że na wiosnę stwierdza się w zakopowywanych ziemniakach ubytek 10 proc. skrobi i 20 proc. ubytku wagowego. To już jest wysokość, która w bilansie paszowym musi być liczona.

Aby więc tych strat uniknąć, trzeba ziemniaki jesienią parować i zakiszać w silosach. W takim stanie zachowują one całą wartość skrobi, na

wadze tracą zaledwie 5 proc. masy. Porównanie tych liczb posiada swoją wymowę ekonomiczną. Wyciągnąć z tych doświadczeń właściwe wnioski — oto zadanie dla rolników w obecnej chwili. Jeden z tych wniosków, to należyte zorganizowanie pracy kolumn parnikowych, którymi dysponują kółka rolnicze lub ich powiatowe związki. Przy pełnej sprawności jedna kolumna może obsłużyć w okresie miesiąca kilka wsi. Poza tym można parować ziemniaki w tak zwanych skrzyniach parnikowych, wykorzystując parę w gorzelniach, mleczarniach, płatkowniach, tartakach i innych zakładach przemysłowych, znajdujących się w pobliżu gospodarstw rolnych.

Z zakiszeniem też nie powinno być kłopotów. Wprawdzie nie wszyscy rolnicy posiadają silosy betonowe, ale silosować można uparowane ziemniaki w zwykłych, w odpowiednim miejscu wykopanych dołach. Wielu gospodarzy już tak robi od lat z wielkim powodzeniem, gdyż na przykład niezbędnego tutaj papieru silosowego na razie nie brakuje. Warto się więc trochę fatygować. Zaoszczędzenie 20 proc. masy ziemniaczanej to w hodowli i tuczu trzody chlewnej pozycja paszowa nie do pogardzenia.

To tyle na marginesie wykopków ziemniaczanych. (kj)

Achmed Ben Bella - pierwszy premier Algierii

Popołudnie, 26 września. Sala algierskiego Pałacu Zermadzeń wypełniona po ostatnie miejsca. Ci, którzy nie zmieścili się w ławkach, stoją w ciasnych przejściach. Obok siebie zasiadają: Muzułmanie i Europejczycy, saharijcy wędrowni Tuaregowie w ciemno-błękitnych szatach, kobiety muzułmańskie. Nadchodzi moment wyboru pierwszego premiera Algierskiej Republiki Demokratycznej - Ludowej. Wśród oklasków, trwających kilkanaście minut - pada nazwisko Achmeda Ben Bella.

Kim jest ten człowiek, w którego ręce spoczęły dziś losy niepodległej Algierii?

Urodzony w 1916 roku, w miasteczku Marnia, w pobliżu granicy marokańskiej, jako młody żołnierz armii francuskiej, bierze udział w drugiej wojnie światowej, zdobywając m.in. rangę podoficera i najwyższe we Francji odznaczenie, nadawane podoficerom, „Médaille Militaire”. Walcząc o wolność Francji, Ben Bella myśli nieustannie o wolności Algierii. Po zakończeniu wojny, w latach 1946-48 rozpoczyna pracę w MLTD (ruch na rzecz triumfu wolności demokratycznych), a następnie wstępuje do Organisation Secrete (wówczas tajna, algierska organizacja niepodległościowa), wysuwając się niebawem na jej przywódcę.

W 1949 roku, Ben Bella po raz pierwszy, za swą działalność rewolucyjną, zostaje osadzony w więzieniu, skąd wkrótce ucieka, chroniąc się w Kairze.

Jesień 1954 roku. W Bernie zbiera się tzw. „komitet 9 braci” (organ kierowniczy ruchu niepodległościowego, w skład którego wchodzi najwybitniejsi działacze rewolucyjni, wśród nich także Ben Bella). Zapada decyzja rozpoczęcia zbrojnego powstania w Algierii. Organizacje niepodległościowe skupiają się w szeregiach Frontu Wyzwolenia Narodowego, który prowadzi akcje zbrojne przeciwko oddziałom francuskim. Ben Bella, któremu już od pierwszej chwili powierzono kierownictwo powstania, podkreśla kolektywny charakter poczyną przywódców Frontu Wyzwolenia Narodowego.

Rok 1956. Powstanie przybiera na sile, armia francuska jest w defensywie. Dowództwo wojsk francuskich obmyśla plan, odcienienia powstanców od ich kierownictwa politycznego. Pewnego dnia, samolot, wiozący z Rabatu do Tunisu Ben Bella, zmuszony został przez samoloty francuskie do lądowania w Algierze. Dalsze etapy - to więzienie Sante, twierdza na wyspie Aix, wreszcie ławka „komfortowy” zamek w Aunoy. Ale rząd francuski nie może całkowicie odizolować Ben Bella. - Przez cały czas swego pobytu w więzieniu, utrzymuje on później za nieoficjalną zgodą władz francuskich kontakt z Rządem Tymczasowym, oddziaływując w dużym stopniu na przebieg rokowań w sprawie zawieszenia broni, zakończenia wreszcie porozumieniem w Evian.

W burzliwych dniach niedawnego kryzysu, gdy ścierały się między sobą, tak różnorodne poglądy i tendencje, gdy w walkach o strukturę władzy, łatwo mógł się zatracić sens siedmioletniej walki, autorytet Ben Bella okazał się najpoważniejszy. Jemu właśnie, jak wykazały wybory, Algierczycy powierzyli odpowiedzialność za stabilizację polityczną w Algierii. (M. J.)

Mimowolna wymowa wielkiej premiery filmowej

Jan Gerhard donosi z Paryża

Z niebywałą wręcz pompą - jak donosi paryski korespondent PAP, red. Jan Gerhard - odbyła się we wtorek wieczorem w Paryżu galowa premiery filmu pt. „Najdłuższy dzień”, zrealizowanego przez amerykańską wytwórnię „Fox” pod kierunkiem jej dyrektora, Darryla Zanucka na temat lądowania wojsk sojuszników w Normandii 6 czerwca 1944 roku. Od zakończenia wojny nie było w Paryżu takiej premiery. Wgłose Chaillot jarzyło się w specjalnej, bajecznej iluminacji. Edith Piaf śpiewała ze szczytu Wieży Eiffla.

Sto geizerów fontann wyrzucało strumienie wody pod niebo Paryża, a na stopniach wodzących do pałacu Chaillot stały prezentujące broń nieruchome postacie żołnierzy w paradyżnych mundurach. Podczas gdy trzy tysiące gości strojnym tłumem wślizgiwały po stopniach przykrytych purpurowym chodnikiem, rozbrzmiewały dźwięki fanfar oddziału amerykańskiego i piszczałek francuskich. Wśród zaproszonych gości znalazł się premier Pompidou w otoczeniu swych mi-

Przewrót w Jemenie wróży poważne zmiany na Półwyspie Arabskim

Zbieżność hasel powstańców z programem ZRA

Radio Sana (stolica Jemu) podało, że imam Jemu, Mohamed el Badr i jego zwolennicy zginęli pod gruzami pałacu, który ostrzelany został ogniem z artylerii. Według komunikatów radiowych, zbuntowane oddziały armii otoczyły pałac imama w Sanie i zażądały poddania się. Po odrzuceniu tego wezwania rozpoczęto ostrzeliwanie pałacu.

Rozgłoszenia w Sanie ogłosiła, że wszyscy więźniowie polityczni w kraju zostali uwolnieni. „Rozpoczynamy nowe życie w wolności i bez żadnych władców” - głosi proklamacja zbuntowanych wojsk. Wszelkie dekrety wydawane przez nowe władze będą zatwierdzane przez naczelne dowództwo armii, na którego czele stoi, według ostatnich informacji, Hamood Jayfili.

Radio Sana podało, że rewolta objęła trzy główne prowincje Jemu, Salf, Ibb i Hadza. Ponadto po stronie zbuntowanych wojsk stanęła druga stolica Jemu Taiz i

główny port Hookeida. W jednym z komunikatów rozgłoszonych w imieniu wszystkich emigrantów politycznych Jemu. Ci zaś, nigdy nie wykreślił się rozseparować Adenu, gdzie zamieszkuje 80 tysięcy Jemenczyków.

Kajski Korespondent PAP red. J. Dzień pisze, że „zwycięstwo rewolty antyimanowskiej w Jemenie oznaczało duże zmiany na Półwyspie Arabskim. Program powstańców wskazuje dużą zbieżność z hasłami realizowanymi w ZRA. Zbliżenie Jemu do ZRA zagroziłoby zarówno brytyjskim machinacjom w Adenie, jak i osłabiło panowanie feudalnego, amerykańskiego króla Arabii Saudyjskiej, Ibbi Sauda.

Od południa w czwartek radio Kair powtarza pełne teksty oświadczeń anonimowych dotąd przywódców, którzy proklamowali wolną Republikę Jemenską. Do późnego wieczoru w czwartek wiadomości z Jemu ograniczały się tylko do komunikatów opianowanego przez organizatorów przewrotu radia Sana. Zamknięcie lotnisk wskazuje na groźbę obcej interwencji w Jemenie

prawdopodobnie z Adenu. Przypomnieć należy, że powstańcy występują w imieniu wszystkich emigrantów politycznych Jemu. Ci zaś, nigdy nie wykreślił się rozseparować Adenu, gdzie zamieszkuje 80 tysięcy Jemenczyków.

Revolucja republikańska wybuchła mimo kilku liberalniejszych posunięć nowego imama, jak zapowiedź amnestii politycznej, zniesienie prawa dawania dzieci szeków szepczonych na dwór jako zakładników, a także podniesienia płac armii. Ta zaś wydaje się być mimo to główną siłą forsującą obalenie średnio-wiecznego systemu społecznego panującego w pustynnym 5-milionowym Jemenie. Podobne tendencje narastają zarówno w Arabii Saudyjskiej jak i Jordanii”.

PAP

Wczasy

„po francusku”

W Łądku Zdroju rozpoczęły się wczasy lingwistyczne. Kiludziesięciu miłośników języka francuskiego wykorzystuje urlopy na doskonalenie swoich lingwistycznych umiejętności. W rozmowach obowiązuje tylko francuski. Dom wczasowy zaopatrzony został w odpowiednie czasopisma i książki w tym języku. Wkrótce w Międzygórzu zamieszkażą miłośnicy angielskiego i rosyjskiego. (PAP)

Z prac sesji ONZ

Już 98 spraw do rozpatrzenia

Inauguracyjne przemówienie B. Lewandowskiego w Komisji Gospodarczo-Finansowej

Komisja Ogólna Zgromadzenia Ogólnego NZ wpisała w środę wieczorem na porządek obrad sesji dwa dalsze punkty, zaproponowane przez Związek Radziecki, mianowicie sprawę potępienia propagandy prewencyjnej wojny nuklearnej i kwestii gospodarczego programu rozbrojenia.

Przeciwko wpisaniu tych dwóch spraw, nikt nie wystąpił, jednakże delegacja USA przeforsowała swój wniosek, aby obie kwestie omawiać nie na plenarnych posiedzeniach Zgromadzenia Ogólnego, lecz w komisjach.

Ogółem na porządku dziennym Zgromadzenia znajduje się 98 spraw.

W środę rozpoczęła pracę Komisja Gospodarczo-Finansowa Zgromadzenia Ogólnego NZ. Jej przewodniczącym jest, jak wiadomo, delegat Polski, ambasador, Bohdan Lewandowski.

Otwierając pierwsze posiedzenie komisji, ambasador Lewandowski przywitał obecnych na sali delegatów i złożył krótkie oświadczenie. Delegat Polski podziękował wszystkim, którzy poparli jego kandydaturę na stanowisko przewodniczącego komisji, i powiedział:

„Jestem przekonany, że wybór ten jest wyrazem uznania dla wysiłków mego kraju na polu międzynarodowej współpracy gospodarczej, tak ważnej dla dobrobytu wszystkich narodów i dla umocnienia między nimi pokojowych stosunków i wzajemnego zrozumienia. Szczególne podziękowanie i wyrazy osobistej wdzięczności składam delegacji Włoch - która wysunęła moją kandydaturę na to stanowisko, i delegacji ZSRR, która tak gorąco poparła te inicjatywy.”

Z kolei zabrał głos zastępca

Uwaga, Czytelnicy!

Zapowiadany na dzisiaj konkurs pt.

„Czy znasz przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy?”

ze względów technicznych opublikujemy później, za co naszych Czytelników przepraszamy.

O terminie ogłoszenia konkursu powiadomimy osobno.

sekretarza generalnego ONZ do spraw gospodarczych i społecznych, Philippe de Seynes. Omówił on zasadnicze problemy gospodarki światowej. (PAP)

Operacje na niewłaściwych pacjentach

Pomyłki w salach operacyjnych kosztowały brytyjski związek lekarzy w ubiegłym roku, nie mniej niż 79 tysięcy funtów, wypłaconych tytułem odszkodowań. Opublikowane niedawno sprawozdanie tej organizacji stwierdza, że ubolewaniem, że pomyłki te nie mają absolutnie żadnego usprawiedliwienia.

Sprawozdanie cytuje wypadek pewnej pacjentki, której z powodu roztargnienia chirurga, amputowano nie tę nogę, pacjentów, którym podesz zabiegów chirurgicznych pomyłono palec u nogi lub rękę, a także chłopca, któremu na sali operacyjnej już pod działaniem narkozy, wprawiano, że nazywa się John Smith. Na pół przytomny chłopiec, powtórzył w końcu za pielęgniarką imię John. W rzeczywistości nazywał się Willie Brown i wcale nie miał być operowany. (PAP)

Odroczono pogrzeb z braku nieboszczyka

Kiedy tonąca we łzach rodzina, ksiądz, klerycy, przybyli wraz z karawanem do kościoła w Katanii, okazało się, że katafalk, na którym spoczywały zwłoki, jest pusty...

Kilkagodzinnie śledztwo pozwoliło ustalić, że zmarłego pochowano już wcześniej, na cmentarzu wladz miejskich. Rodzina uznała jednak, że tylko jej przysługujące prawo odprowadzenia nieboszczyka na wieczny odpoczynek. W związku z tym, musiano przeprowadzić ekshumację zwłok oraz zorganizować drugi pogrzeb. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Feliks Bilos.

Sport Wielkopolski w cyfrach

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki przedstawił stan organizacyjny naszego województwa za rok 1961. Dla zilustrowania stanu z roku poprzedniego, podajemy również dane statystyczne z roku 1960. Czytelnicy sami będą mogli sobie wyrobić zdanie o rozwoju, postępach i popularności poszczególnych dyscyplin.

Ilość jednostek organizacyjnych: kluby 123 (w nawiasach podajemy dane za rok 1960), TKKF 109 (83), LZS 954 (880), Ośrodki inne 40 (30); członkowie i ćwiczący w klubach - TKKF - ośrodkach: członkowie ogółem 98.571 (75.712), w tym ćwiczących 74.102 (56.136). W 1961 r. w Poznaniu było członków 28.072, w tym ćwiczących 18.663. Osoby ćwiczące w rozbiu na organizacje: kluby - 24.561 (21.699), TKKF 7.308 (6.278), LZS 28.155 (6.278), ośrodki i inni - 14.078 (1.655). Ilość sekcji sportowych ogółem 3.855 (3.662) w samym Poznaniu 300, sekcje zgłoszone w związkach sportowych 528 (591) w samym Poznaniu 126.

Kadra trenerska pełno zatrudniona 761 (601), godzinowo 257 (229). Ilość ćwiczących na jednego zatrudnionego trenera-instruktora: Kluby - 50 (48) w Poznaniu 47, TKKF 70 (66) w Poznaniu 64; Ośrodki - LZS w 1960 r. ogółem 447, w 1961 r. w Poznaniu 290 w terenie 280.

Najwięcej mamy sekcji piłki siatkowej - 778, piłki nożnej 506, lekkiej atletyki - 451, tenisa stołowego - 497, szachowych - 327, piłki ręcznej - 139, strzelectwo - 138, kolarstwo - 97, koszykówka - 84, gimnastyka - 55, pływanie - 34, piłka palantowa - 32, kajakarstwo - 29, łyżwiarstwo - szybkie i figurowe - 22, żeglarsstwo - 11, hokeja na trawie i zapasy, podnoszenie ciężarów po 10 itd.

Ilość jednostek sportowych w powiatach (kluby, LZS, MKS, Ogniska TKKF i inni): Chodzież - 27 (ćwiczących 1.654), Czarnków - 31 (1.309), Gostyń - 41 (2.160), Jarocin - 37 (2.101), Kępno - 37 (2.375), Koło - 42 (1.796), Konin - 32 (1.518), Kościan - 38 (2.337), Krotoszyn - 51 (3.334), Międzybóże - 233 (1.507), Nowy Tomyśl - 49 (1.507), Oborniki - 53 (2.208), Ostrowiec - 32 (1.704), Poznań - 31 (2.034), Pleszew - 40 (2.366), Rawicz - 41 (2.309), Srem - 35 (1.571), Środa - 34 (1.482), Szamotuły - 42 (2.095), Słupca - 22 (721), Trzebnica - 34 (1.980), Turek - 47 (4.140), Wągrowiec - 50

(2.023, Wolsztyn) - 39 (1.862), Września - 26 (3.865), Gniezno - 52 (3.056), Kalisz - 54 (4.437), Ostrowo - 50 (3.397), Leszno - 50 (3.970), Piła - 10 (1.044).

Odnak sprawności fizycznej zdobyto: FOSF 1.094 (w roku 1961 937), MOSF 4.733 (w roku 1961 3.919).

Stan posiadania zespołów w ligach państwowych przedstawia się następująco: boks - II liga - 2, hokej na trawie I liga - 6, II - 2, koszykówka I liga - 2, II - 10, 1-a, I liga - 2, II liga - 3, piłka nożna I liga - 1, siatkówka II liga - 1, zapasy I liga - 4, II liga 3, żużel I liga - 1, II liga - 3, piłka wodna I liga - 1, rugby I liga - 1, tenis stołowy II liga - 3. (tp)

Zapaśnicy Sulmierczyka w Szwecji

Liczna ekipa zapaśników KS Sulmierzyk z Sulmierzyka, wyjechała pod kierownictwem dyr. J. Józefowiaka na cztery występy do kraju „Trzech koron”. Wraz z zapaśnikami, którzy walczą będą w stylu wolnym i klasycznym, wyjechali jako sędziowie Mieczysław Francuski i M. Smoczyński, Trenerem zespołu jest W. Konieczny.

Polacy wystąpią w Sztokholmie, Tresserborgu, Kävligu i Hälsert holm. Powrót do kraju nastąpi 5 października (p)

Dziennikarze sportowi przy stole obrad

Wczoraj, w gmachu „Prasy” w Poznaniu rozpoczęły się obrady poszerzonego plenum Zarządu Klubu Dziennikarzy Sportowych przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich. Na obrady zjechali się dziennikarze z całego kraju.

Obrady zabrał wiceprezes Oddziału Poznańskiego, red. K. Jazwiecki, który powitał red. Jana Symonika z Biura Prasy KC PZPR, red. M. Kwiatkowski z Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich red. Piotra Zielińskiego, licznie przybyłych przedstawicieli władz miejscowych i dziennikarzy po czym wręczono wszystkim uczestnikom upominki.

Referat o działalności koła poznańskiego wygłosił red. St. Garczarczyk. W toku obrad przybył prezes PTW Tryton, mgr M. Hajlig i wręczył złotą odznakę klubu prezesowi Zarządu Głównego Dziennikarzy Sportowych, red. Mikołajczakowi.

Po kilkugodzinnej dyskusji uczestnicy zwiedzili zakłady HCP, byli przyjęci przez KS Warta, TKKF i radę zakładową. (p)

Siatkarze polscy przed mistrzostwami świata

Niezwykle pilnie przygotowują się reprezentanci Polski do zbliżających się mistrzostw świata w siatkówkę, które rozegrane zostaną w dniach 13-26 października w Moskwie i innych miastach ZSRR. Kadra siatkarek już od 15 bm. przebywa na zgrupowaniu w OPO w Warszawie, gdzie trenuje pod kierownictwem Stanisława Poburki. Natomiast siatkarki przygotowują się mistrzostw na obcozie w Łodzi, zajęła prowadzi tam trener Gwidon Grochowski.

Ostatnim sprawdzianem formy naszych reprezentacji będą spotkania z Japonią 30 września w warszawskiej hali „Gwardia” i 2 października w Pałacu Sportowym w Łodzi.

VII Spartakiada PGR w Gnieźnie

Dzisiaj otwarta zostanie w Gnieźnie, na stadionie KS Start, dwudniowa, VII Spartakiada wojewódzka pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych województwa poznańskiego. Otwarcie imprezy nastąpi o godz. 15.30. W programie wystąpi kolarskie, zawody lekkoatletyczne i gimnastyka motocyklowa, nazajutrz dalsze konkurencje kolarskie i lekkoatletyczne (od godz. 9.30).

Zakończenie spartakiady i rozdanie nagród o godz. 13. (p)

dla
Każdego

• Koszykarki - juniorki Poznań pokonały we Wschowie, w zawodach o Puchar Miast, drużynę Zielonej Góry 60:57. Najlepszą zawodniczką Poznań była Frommowa, zdobywając 24 punkty. • Mecze juniorków odbyły się w Poznaniu. Gospodarze zwyciężyli zespół Zielonej Góry 72:62.

• Aeroklub PRL posiada 36 okręgowych klubów. Na odbytym walnym zgromadzeniu, któremu przewodniczył gen. dyw. Jan Frey-Bielecki, wybrano nowe władze klubu ze Stefanem Antosiwiczem na czele.

czestliwy pisał
REDAKCJA ODPOWIADA

MARIA KEMPORA

RED.: Stendhal będący funkcjonariuszem admini-

lat nauki i dobrego przygotowania. Aby zostać aktorką, trzeba ukończyć Liceum Ogólnokształcące z dobrym wynikiem, zdać egzamin konkursowy i studiować 5 lat w Wyższej Szkole Dramatycznej. Szkół dla modelek nie ma, ale do tego zawodu potrzebne jest średnie wykształcenie. Nie ma również szkół stewardess. „Lot” niekiedy organizuje specjalne konkursy. Zgłoszeń jest bardzo dużo, a kandydatek przyjmują zaledwie kilka. Niezbędna matura, znajomość języków obcych, wrodzona błyskotliwość, szybka orientacja i dobre zdrowie. Wszędzie więc konieczne jest wykształcenie i solidna praca.

Pamiętny Wrzesień

W nierównym boju

Kampania wrześniowa przyniosła wiele dowodów doskonałej postawy i męstwa polskich żołnierzy, niestety — wskutek rażącej dysproporcji w ilości i jakości uzbrojenia, nie mogły one ani w drobnej części dać właściwych efektów bojowych. W tych jednak rzadkich wypadkach, kiedy na którymś z lokalnych odcinków kampanii, Polacy byli w stanie wystawić do walki co najmniej równorzędne siły, bądź nowoczesną broń, wyniki walki obracały się na naszą korzyść. Tak było na krańcach Warszawy, gdzie, skomasowana na rozkaz gen. Czumy, artyleria polowa ogniem na wprost, rozgromiła hitlerowskie czołgi, próbujące szturmem zdobyć stolicę Polski, tak było pod Jaworowem, gdzie oddziały 11 dywizji karpackiej rozniosły zmotoryzowany pułk SS „Germania”, biorąc wielkie ilości sprzętu, tak samo było i w toku oblężenia Helu, gdzie polska bateria, zwana cypłową, dała dobrą naukę dwóm niemieckim pancernikom i wychodziła zwycięsko ze stacjonnych z nimi bitew.

KULTURA NA ROLI

W wielkopolskich państwach gospodarkach rolnych problem kultury zaczyna być rozwiązywany „z głową”. Wprawdzie zabrano się do tego odłogiem dość późno, ale wcześniej niż gdzie indziej. Trzeba to zapisać na dobro Wojewódzkiego Zjednoczenia, inspektoratów i kierownictw kombinatów, niemało też energii włożyli osobiście dyrektor WZ PGR — inż. Teofil Kowalski, a pomocy i inicjatywy — Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. Sprawy traktuje się poważnie, z myślą o przyszłości. Zrywa się z tradycyjnymi świetlicami; otwarto 8 klubów (5 w powiecie szamotulskim i 3 w średzkim), w najbliższych miesiącach liczba ta wzrośnie do 15. Tam gdzie nie ma ku temu warunków, świetlice przechodzą „kosmetykę”; nie nadające się lokale znikają z ewidencji.

Założą PGR są w tym żywo zaangażowane. Same bezinteresownie włączają się do dzieła. Baczą przy tym, by pieniądze społeczne na ten cel zostały zużyte oszczędnie, ale bez skąpstwa. Gdy jeden z artystów za pomalowanie świetlicy w zabytkowym pałacu konarzewskim (powiat Poznań) zażądał 40 tysięcy zł, podziękowano i przyjęto znacznie tańszą ofertę, stwierdzając, że resztę pieniędzy zużytkować trzeba na wyposażenie.

Bez pomocy artystów przy bycie kultury może przybrać wygląd zupełnie psujący i tak niewyrobiony smak artystyczny. Niemniej jednak plastycy nie mogą operować najwyższymi stawkami z tak zwanego przez działaczy kulturalnych „koranu”, czyli cenika. Trzeba dodać, że wielu artystów do tej sprawy podchodzi zupełnie inaczej, uważa za swój obowiązek podnoszenie kultury plastycznej na wsi. Tylko, że to podnoszenie nie może być prowadzone przez narzucanie projektów, które przekraczają możliwości finansowe PGR-ów. Idealem byłoby przygotowanie kilku wariantów urządzenia wnętrz, przedyskutowanie ich i danie możliwości wyboru.

O zaangażowaniu się PGR-owców w unowocześnianie świetlic świadczą także mała „wojna” w powiecie szamotulskim, gdzie ich placówki kulturalne władze powiatowe włączyły do ośrodków gromadzkich. Nie chodzi tu strzegącym swojej zdobyczy robotnikom rolnym — jak mogłem się zorientować — o postawienie muru granicznego pomiędzy gospodarstwem, lecz o zachowanie dla siebie pierwszeństwa korzystania. Z drugiej jednak strony załogi nie mogą separować się od innych mieszkańców wsi. Zresztą w założeniach PGR leży obowiązek promieniowania formami gospodowania na roli i kulturą.

Praca w PGR-owskich placówkach k-o, układa się różnie. Są kluby, które prowadzą interesujące odczyty i dyskusje, a są i takie, gdzie tylko siorbie się kawę lub lemoniadę i przygląda telewizorowi. Są świetlice, gdzie królują taniec i śpiew, przygotowuje się przedstawienia; w ogromnej jednak liczbie sal — daje się zauważyć martwość i nudę. Są to kapliczki poświęcone kulturze, ale bez duchowego przywódcy; wierni mogą się zniechęcić i przestać przychodzić, albo kapliczkę przekształcić w „Bar pod Minośką”.

W dotychczasowej polityce PGR-owskiej słusznie kładzie się nacisk na produkcję. Zaangażowano agronomów dla podniesienia urodzajów, zootechników — dla stad bydła i trzody, mechaników — dla parku maszynowego. Zapomniano jednak o specjalistach do spraw bardzo ludzkich. Nie mam tu na myśli stereotypowego ka-owca, przygotowującego gazetkę ścienną z wycinankami i zamiatającego lokal, ale kogoś, kto stałby w hierarchii, uposażeniu i wykształceniu na równi z inżynierem-agronomem. Wygórowany to dezerdat, zważywszy, że w PGR-owskiej siatce plac nie uwzględnia się w ogóle etatu dla „kulturalnika”. A chętnych nie brak. Na ofertę kombinatu w Manieczkach zgłosiło się aż kilkudziesięciu kandydatów, ponoć i z wykształceniem wyższym; tylko brak mieszkania, no i tego... uposażenia.

A „kulturalnik” jest potrzebny: z przygotowaniem humanistycznym, artystycznym, pedagogicznym, który by miał w zanadrzu coraz to inne i ciekawe formy działania, wypełnione różnorodną, głęboką społeczną treścią.

To są duże wymagania. Ale uważamy, że PGR-owcy pragną kultury, że ktoś musi przyczynić się do zorganizowania dla nich nie tylko wycieczek, dyskusji, szkół, opieki zdrowotnej, czy wykładów dla rodziców — ale także kursów gotowania, kursów szycia i to nie tylko od strony kroju, ale w ogóle fasonu i kolorów. Obecnie przecież widzimy, jak pstrokato i niegustownie (a drogo!) ubierają się dziewczęta w PGR-ach. Brak zupełnie kursów prowadzenia domu itd. Ktoś musi podpowiedzieć, jak to należy robić, przecież 1/3 do by ludzie spędzają poza pracą zawodową i to bez możliwości kontaktów i wzorów, które ma robotnik w mieście; żyją na terenie PGR i PGR — jako instytucja odpowiada właściwie za ich cały dzień powszedni. Sądzę, że ten postulat wart jest rozmów na szczeblach najwyższych władz PGR, Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników Rolnych, a być może także na Kongresie Związków Zawodowych.

JÓZEF PIEPRZYK

Bateria ta powstała w 1935 roku z inicjatywy wybitnego inżyniera-artyleryzysty, ówczesnego szefa Służby Artylerii w Kierownictwie Marynarki Wojennej, komandora ppor. Heliodora Laskowskiego. Przerzucił on wbrew istniejącemu dotąd w Polsce quasi-monopolowi francuskiego przemysłu zbrojeniowego zamówienie dział średniego kalibru 152 mm w fabryce Boforsa w Szwecji, a potem nadzorował, ich budowę i słusznie uchodził za twórcę tej baterii, która po jego przedwczesnej śmierci otrzymała oficjalną nazwę im. kmr. H. Laskowskiego, choć z racji ustawienia jej na cypłu Półwyspu Helskiego potocznie nazywano ją baterią cypłową. Swoją wielką wartość w rękach sprawnej polskiej obsługi artylerzystów morskich dowiodła najlepiej w czasie hitlerowskiej napaści na Polskę, we wrześniu 1939 roku.

Bateria oprócz swej głównej siły ogniowej w postaci czterech dział 152 mm dysponowała również kilkoma działami kalibrów 75 i 40 mm do celów morskich i powietrznych oraz kilkunastu najcięższymi i ciężkimi karabinami maszynowymi. Jej obsadę stanowiło 4 oficerów oraz 230 podoficerów i marynarzy pod dowództwem kapitana mar. Zbigniewa Przybyszewskiego, jednego z najlepszych wtedy artylerzystów polskiej floty, poprzednio starszego oficera artylerii na „Burzy”.

Swoją bojową chrystę bateria przeszła w południe 1 września 1939 r., podczas blisko pół godziny trwającego bombardowania lotniczego, przeprowadzonego kolejno przez dwie eskadry bombowców, liczące po kilkanaście samolotów.

Trudno w ramach krótkiego artykułu relacjonować wszystkie akcje baterii, która skutecznie odpierała liczne dalsze naloty lub bombardowania z morza przeprowadzane przez lekkie okręty nieprzyjaciela oraz z powodzeniem ingerowała w walki toczące się na Kępie Okyskiej. Na szczególną jednak uwagę zasługują jej walki z niemieckimi pancernikami, które w drugiej połowie września usiłowały zmusić działą baterii do milczenia.

W tym czasie walki na Okysiuw dobiegały końca i Hel pozostał ostatnim punktem oporu na Wybrzeżu. Zdobywając półwysp, sło jednak napastnikom niesporo, nie odważyli się również dokonać desantu w obawie właśnie przed dalekonośnymi działami baterii. I od 18 września począwszy niemieckie dowództwo wysłało do walki z baterią oba swe pancerniki — „Schlesien” i „Schleswig-Holstein”.

Odtąd niemal codziennie oba pancerniki wychodziły z Nowego Portu na ostrzeliwanie baterii, przy czym po wyjściu z kanału portowego zazwyczaj rozdzielały się i jeden z nich, „Schleswig-Holstein”, obierał kierunek na północ, wzdłuż wybrzeża, drugi zaś „Schlesien”, szedł na północny wschód, okrążając cypel półwyspu. A potem brały Hel w dwa ognie: z południowego zachodu, spod Redłowa, lub z zachodu spod Mechlinek strzelał „Schleswig-Holstein”, zaś ze wschodu, od strony morza prowadził ogień „Schlesien”. Oba miały w sumie 8 najcięższych dział 280 mm i 20 średnich kalibru 150 mm i wielokrotnie przewyższały siłą ognia baterię dysponującą tylko 4 działami średniego kalibru (152 mm), ale pomimo tego uporczywie bombardowania Helu nie przynosiły Niemcom sukcesu, przeciwnie nawet, bateria cypłowa wychodziła z tych nierównych pojedynków zwycięsko!

Tak właśnie było w dniu 25 września, kiedy Niemcom udało się wprawdzie przejściowo unieruchomić dwa

z czterech dział baterii, ale również oba pancerniki — strzelające spod Redłowa — zostały trafione, po czym natychmiast towarzyszące im ścigacze otoczyły je zastoną dymną, a następnie pancerniki wycofały się poza zasięg baterii i odeszły do Gdańska.

Dwa dni później, 27 września, doszło ponownie do bitwy. Tym razem „Schlesien” strzelał od strony pełnego morza, a „Schleswig-Holstein” spod Mechlinek, co zmusiło baterię do podzielenia ognia. I tym jednak razem pancerniki nie zdołały zmusić baterii do milczenia. Przeciwnie: trafiony „Schlesien” zrejetrował z pola bitwy, krótko zaś potem w jego ślady podążył „Schleswig-Holstein”.

I tak do końca oblężenia bateria im. H. Laskowskiego pozostała niepokonana, a gdy z uwagi na ogólną sytuację w kraju admirał Unrug zdecydował kapitulację, dzielna załoga baterii zniszczyła działą, aby nie oddać ich nieprzyjacielowi.

Warto dodać, że po zajęciu Helu Niemcy szukali baterii najcięższego kalibru (320 mm), wiedząc o tym, że Polska przed wojną zamówiła takie działą we Włoszech, a nie orientując się, iż nie zostały one na Hel dostarczone. Gdy zaś okazało się, że dział 320 mm na Helu nie ma i że pancerniki zostały dwukrotnie pokonane przez baterię średniego kalibru, zaskoczenie i zdumienie butnych „zdobyców” Helu nie miało granic.

JERZY PERTEK

— Halo, proszę 200 świń...

Z notesem w fabryce mięsa

Cztery metry długości ma ta szopa, przy dominującej tuneli. Środek betonowego chodnika biegną szyny. Słowo daje, pracownikom przydałaby się tu drewna! Po bokach — koryta. Zwie rżeta mają do nich z drewnianych szalassów nie więcej niż 50 metrów.

— Daleko — narzeka kierownik Grzeszkowiak. — Pięćdziesiąt metrów po błocie albo śniegu, to oznacza, drogi panie, stratę iluś tam kalorii. Dlatego nową tuczarnię budowaliśmy według ulepszonego wzoru.

Tak, w Rumlinie, cztery kilometry za Koninem, w jednej z najlepszych fabryk mięsa w kraju — liczy się wszystko na gramy, centymetry, procenty, kalorie i złote. Nauczyla tego załoga blisko dziesięcioletnia praktyka.

Czy wiecie, jaka jest przyszłość rolnictwa? Nastąpi daleko idąca specjalizacja: jedni będą produkowali zboża, drudzy — mięso. Już obecnie w USA nie brak ferm-tuczarni, absolutnie pozbawionych ziemi; w oznaczonym czasie przyjeżdża samochodowa kolumna paszowa i karmi inwentarz — oczywiście, nie darmo. Tucz przemysłowy zdobył sobie pełne prawo obywatelstwa na Węgrzech, gdzie 40 proc. dostarczonego na rynek mięsa pochodzi właśnie z tego typu zakładów.

Rodzinne osiągnięcia na tym polu są skromniejsze, choć już dziś dostawy z tuczarni wielkopolskich równe są jednej trzeciej rocznego spożycia wieprzowiny w Poznaniu. 19 fabryk mięsa na terenie województwa, podległych Przedsiębiorstwu Tucz Przemysłowego w Poznaniu — pracuje pełną parą, dostarczając co roku 31 tysięcy świń.

Rumlin, to tylko jedna, nie największa — acz najlepsza —

Filia Politechniki w Koninie

Bez mała filia Politechniki Poznańskiej można nazwać otwierany dziś w Koninie punkt konsultacyjny. Odbywać się w nim przecież będą normalne studia zaoczne z tym tylko, że to nie studenci będą jeździć do Poznania na cykliczne zajęcia, lecz profesorowie Politechniki przyjeżdżać będą do Konina.

W Koninie Politechnika uruchomiła Wydziały: Budowy Maszyn i Elektryczny, uwzględniając głównie potrzeby kopalni węgla brunatnego i elektrowni. Punkt konsultacyjny obejmie Konin i sąsiednie powiaty. W wyniku sierpniowych egzaminów wstępnych na pierwszym roku zaczyna studia 46 studentów, którzy dzisiaj podczas uroczystości inauguracyjnej złożą ślubowanie i odbędą tradycyjną im matrikulację.

Zajęcia w Koninie odbywać się będą dwa razy w miesiącu w ciągu soboty i niedzieli. Każda grupa odbędzie wówczas po 16 godzin wykładów i ćwiczeń. W sumie będzie 9 takich zajęć w każdym semestrze. Nauka potrwa 4,5 roku, absolwenci będą zawodowymi inżynierami (bez stopnia magistra). W pierwszym roku przewiduje się przede wszystkim wykłady, więc wystarczą pomieszczenia szkoły podstawowej nr 4, w następnym jednak wymagane będą odpowiednie wyposażone laboratoria fizyczne i chemiczne, które ma wyposażyć Prezydium WRN.

Warto podkreślić przy okazji, że Konin świetnie przystosował zarówno rekrutację słuchaczy jak i same warunki nauki. Przyczynił się do tego znacznie poseł tamtejszego regionu Graczyk, który był „duszą” całego przedsięwzięcia. Tak więc po Ostrowie, który otrzymał punkt konsultacyjny Politechniki z zakresu Budowy Maszyn (27 studentów) ma już drugi punkt na terenie województwa. Trzeci Poli

technika zamierza uruchomić w przyszłym roku w Zielonej Górze. (ms)

4 miliardy!

Podróże kosztują

Jak się okazuje, delegacje służbowe pochłonią w bieżącym roku ogromną sumę blisko 4 miliardów złotych. Aczkolwiek zarządzenie prezesa Rady Ministrów z marca 1961 r. mówiło o konieczności obniżenia na skali krajowej wydatków na te delegacje o 5 proc., w istocie wzrosły one od 1960 r. o dalsze 12 proc. Łatwo obliczyć, że 12 proc. to blisko 50 milionów zł. Zaozczędzenie takiej sumy pozwoliłoby np. na poprawę plac którejs z nisko uposażonych grup pracowniczych.

Jakie są przyczyny tak rozlicznych i ciągle wzrastających wyjazdów? Na plan pierwszy wysuwa się zła organizacja i koordynacja zaopatrzenia. Niestety nadal procesy zaopatrzeniowców krąży po kraju. Jednocześnie ze względów, które dla nikogo nie są tajemnicą wielu pracowników nader chętnie korzysta z delegacji służbowych. Najczęściej wyjazdy są jedno i dwudniowe i dotyczą dalekich tras.

W tej chwili trwają prace nad projektem zastosowania takich środków, które by jednak nieco ograniczyły podróże służbowe. Nie chodzi oczywiście o eliminowanie koniecznych wyjazdów, ale o ich lepszą organizację i racjonalną kumulację (API)

zna dokonać „czystego” zbilansowania kosztów produkcji każdej świni, każdego kilograma mięsa. Wynika to z faktu specjalizacji, w przeciwieństwie do wielotorowości gospodarki rolnej — państwowej czy spółdzielczej.

Czytelnikowi nasunąć się musi pytanie — jaki był cel wyodrębnienia przedsiębiorstw tucz przemysłowego, skoro powszechnie wiadomo, że hodowlą świń zajmują się na szeroką skalę PGR-y, że przemysł mięsny wiele tródy kontraktuje u indywidualnych rolników. Otóż zamysł stworzenia tuczarni przemysłowych nie był przejawem ścisłego, najnowocześniejszego metod produkcji żywności, do których nasze rolnictwo nie jest jeszcze przygotowane. Chodzi tu o co innego: o możliwość wpływania na złagodzenie sezonowych dysproporcji w dostawach żywności dla potrzeb rynku mięsnego. Dzięki utworzeniu wyodrębnionych tuczarni, przemysł mięsny ma pewną rezerwę świń w swojej dyspozycji.

Co przełożone na język bardziej zrozumiały dla konsumenta kotletów, przedstawia się tak: nadchodzą na przykład żniwa, rolnicy z prywatnych spółdzielczych i państwowych gospodarstw mają zajęte głowy i ręce robotą w polu i nie dostarczają do punktów skupu świń; przemysł mięsny robi wtedy użytek ze swoich tuczarni. Biegają po telefonicznych drutach dyspozycje do zakładów, rozsiadanych na terenie całego kraju. Wówczas tuczarnie poczynają dostarczać rzeźniom partie żywności, zabezpieczając minimum zaopatrzenia mięsnego dla miast. W języku fachowym nazywa się to strasznie: „zdej mowanie interwencyjne”.

Mniejsza o urzędową terminologię, istotną sprawą jest mięso... Którego ilość na rynku zależy także od załogi Przedsiębiorstwa Tucz Przemysłowego w Poznaniu. Oby produ kowała go więcej i jeszcze ta niej. (P. Z.)

Pracownicy poszukiwani

Dom Handlowy „Delikatesy”, Poznań, Konfederacka, barak 5 — przyjmie:
1 zastępcę gł. księgowego (wykształcenie średnie lub wyższe plus praktyka),
1 st. księgową (wykształcenie średnie plus praktyka),
3 sprzedawców (Zas. Szk. Zaw., wzgl. Technikum, wzgl. kursy handl. plus praktyka). K9127

Instytucja budowlana w Poznaniu zatrudni zaraz — wykwalifikowaną maszynistkę, świetliczkę, technikę budowlaną, gońca oraz portiera. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka nr 19 dla K9186.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Kostrzynie Wlkp. — zatrudni od dnia 1. X. 1962 instruktora mechanizacji rolnictwa z wyższym wykształceniem, wynagrodzenie od 2.500 zł, a z średnim wykształceniem wynagrodzenie do 2.200 zł plus 15 proc. premia kwartalna. K9188

Trzech inżynierów, wzgl. techników technologicznych drewna z praktyką oraz techniką BHP — zatrudni z dniem 1 października br. Mogińskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Mogilnie, Rynek 12, telefon 92 i 125. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K9196

Spawacza, ślusarza, kowala i prac. straży pożarnej — przyjmie zaraz Fabryka Papieru w Czerwonaku. 18877g

Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu — zatrudni natychmiast:
— inspektora BHP ze znajomością prowadzenia TOPL,
— świetlicowego,
— inwentaryzatorów.
Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr, pokój nr 5, ul. Mielżyńskiego 14. K9224

Kierownika sekcji kontroli zakładowej, księgowego(a), kontyście — zatrudni Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Galanteryjnymi w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 30. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować do Działu Osobowego — ul. Czerwonej Armii 30. K9272

Mistrza produkcji branży metalowej i instruktorów mistrzów w specjalności blacharstwa przemysłowego — zatrudni Ośrodek Szkolenia Warsztatowego ZDZ, Poznań, ulica Kościuszki nr 57. K9374

Dyrekcja Szpitala Miejskiego w Gnieźnie — zatrudni zaraz magistra farmacji. Warunki do omówienia. K9367

Inżyniera wzgl. technika włókiennika z praktyką, na stanowisko kierownika zakładu produkcyjnego oraz księgowego z praktyką, obeznanego z księgowością materiałową — zatrudni „WŁÓKNIARZ” — Spółdzielnia Pracy w Poznaniu. Zgłoszenia prosimy kierować do Zarządu Poznań, ul. Kolejowa 52. K9515

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Polczynie-Zdroju, ul. Roli Żymierskiego 7, powiat Świdwin zaangażuje zaraz st. księgowego oraz mikrobiologa. Warunki pracy i płacy do omówienia w Spółdzielni. Dla samotnych pokój zapewniony. K9590

W dniu 28 września 1962 r. odszedł od nas długoletni kierownik Katedry Chemii Fizycznej UAM, nieodżałowanej pamięci

prof. dr Antoni Gałęcki

W Zmarłym utraciliśmy wybitnego naukowca oraz nieocenionego wychowawcę i nauczyciela wielu pokoleń młodzieży.

PRACOWNICY KATEDRY CHEMII FIZYCZNEJ I ZAKŁADU FOTOCHEMII U. A. M.

20109g



Dnia 26 września 1962 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 76, sp.

Antonina Gumna

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Grzybnie.

W głębokim smutku pogrążone
DZIECI I RODZINA

Poznań, Kościół, Zbąszynek 20112g



Dnia 26 września 1962 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż, tatuś, brat, szwagier, wujek i zięć, przeżywszy lat 58, sp.

Stefan Tomaszewski

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone
ŻONA, CORKA I RODZINA

20075g



Dnia 26 września 1962 r. zmarł w wieku lat 58

Stefan Tomaszewski

b. pracownik naszego Zarządu.

Zmarły był długoletnim i sumiennym pracownikiem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 IX 1962 roku o godz. 11.45 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
ZARZĄDU APTEK WOJ. POZNANSKIEGO
I M. POZNANIA W POZNANIU

K9743

Przyjmujemy 2 krawców na odzież wojskową zaraz. Wojskowe Przedsiębiorstwo Handlowe w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 43, OSSK. 19597g

Dziwiarkę z aparatem dwupłytowym marki „Warta” zatrudnimy chałupniczo zaraz. Zgłoszenia: Spółdzielnia Pracy „Dziwiarz”. Poznań, ul. Naramowicka 112, tel. 19-31. 19582g

Stowarzyszenie Plantatorów PRO „Opalenica” w Opalenicy, ul. Wyzwolenia 75, przyjmie natychmiast inspektora agrotechnicznego. Wymagane średnie wykształcenie rolnicze i własny środek lokomocji. Zgłoszenia należy kierować pod w. w. adresem. 19664g

Zaopatrzeniowca z branży samochodowej z długoletnią praktyką — przyjmie zaraz przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy mechanizacji rolnictwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9321.

Spółdzielnia Pracy „Elektro-Teletechnika” przyjmie zaraz samodzielną księgową do księgowości materiałowej. Zgłoszenia w Zarządzie Spółdzielni — Poznań, ul. Wroniecka 3. K9327

Poznańskie Fabryki Mebli zatrudnią natychmiast stolarzy meblowych, kwalifikowanych z praktyką do Zakładu nr 3 w Kościanie, ul. Surzyńskiego 18 oraz maszynistkę z praktyką do Zarządu w Poznaniu, ul. Szczanieckiej 10. K9376

WZGS Zakład Handlu w Poznaniu, ul. Głogowska 218, tel. 625-26 — zatrudni:

- rewidenta - inwentaryzatora — wymagane wykształcenie średnie oraz 2 lata praktyki,
- st. ekonomistę oraz ekonomistę z maszynopisaniem do dz. organizacji hurtu, — wykształcenie średnie,
- branżystów konfekcji ciężkiej odzieżowej — wykształcenie średnie oraz praktyka,
- pracowników fizycznych do magazynu ubiwa.

Zgłoszenia osobiste. Warunki do omówienia na miejscu. K9332

Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla nr 15 — zatrudnią natychmiast:

- 1 inżyniera elektryka oraz każdą ilość wykwalifikowanych ślusarzy, robotników do pracy w produkcji,
- 2 palaczy kotłowych,
- 2 kierowców samochodowych z I wzgl. II kat. prawa jazdy,
- 2 monterów samochodowych z I wzgl. II kat. prawa jazdy.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr — Grobla 15, pokój 210. K9340

Praca

Uczeń piekarski może się zgłosić. Poznań, ul. Starolecka 58 — piekarnia. 19810g

Tapicer przyjmie domowe naprawy tapczanów. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla K9841g

Poszukuje specjalistki do szycia krawatów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9845g

Ślusarz zdolny potrzebny. Warsztat narzędziowy, Borowski, ul. Dzierżyńskiego 153. 19873g

Przyjmie robotnika niekwalifikowanego oraz ucznia. Zgłoszenia Warsztat Mechaniczny, Poznań, Głogowska 37, godz. 13-15. 19790g

Nauka

Fortepianowej gry udziela pedagog. Ratajecka 26, wejście 8, piętro II. 19659g

Uczę matematyki. Godzina 12 zł. Strzelecka 30, mieszkanie 10. Tel. 81-81 wew. 316. 19844g

Bronisław Michalski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

20094g

Kol. Aurelemu Jędraszewskiemu

z powodu śmierci Matki

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓLCZUCIA

składają
DYREKCJA I SAMORZĄD ROBOTNICZY
ORAZ KOLEZANKI I KOLEDZY
POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
REMONTOWO-BUDOWLANEGO P. L.
W POZNANIU K9744



Dnia 26 września 1962 r., zmarła nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

Helena Boettcher

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKI, ZIĘĆ I WNUKI

Poznań, Roosevelta 3. 20020g



Dnia 25 września 1962 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł, przeżywszy lat 62, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

Bronisław Wandycz

długoletni nauczyciel i wychowawca.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 września o godz. 16 w Grodzisku Wielkopolskim.

W ciężkim smutku pogrążone
ŻONA, DZIECI I RODZINA

20045g

OGŁOSZENIA DROBNE

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 3a, parter. 19807g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór, oraz materace — wszystkie rozmiary poleca: Brzozowski, Poznań, Czerwonej Armii 10. 14507g

Siatki ogrodzeniowe, ryny dachowe, rury piecowe polecam. Dzierżyńskiego 266 — sklep. 17230g

Felgi 20, 16 i 15 i osie do wozów ogumionych poleca: Warsztat, Dąbrowskiego 94 (w podwórzu). 18780g

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca Szczepańska, Armii Czerwonej 76 w podwórzu. 19464g

Sprzedam grzejniki do centralnego ogrzewania. Poznań-Piaskowo, ul. Obojnicza 33. 18985g

„Skodę-Octawie” po małym przebiegu sprzedam, Bronowa 5, Winia-ry. 19550g

Samochód marki „Syrina” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Biedrzyckiego 8 m. l. 20064g

Piano i piec gazowy, 4-palnikowy z piekarnikiem sprzedam. Poznań, ul. 46/48 m. 5, godz. 17-19. 19766g

„Warszawa” po małym przebiegu w dobrym stanie z radem, gumy 15-ki sprzedam. Tel. 624-40. 19767g

Samochód „Simca-Aronde” w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Telefon 457-08. 19768g

Sprzedam garaż blaszany składany z segmentów, wymiar 5 x 2,5 m. Poznań, ul. Garbary 93/95. 19772g

Sprzedam „Simca-Aronde” w bardzo dobrym stanie. Tel. 622-63 od godz. 15-17. 19775g

Sprzedam słupki parkowe, rury. Poznań, Zamiechowska 5. 19776g

Garaż przyniesiony na samochód osobowy sprzedam. Tel. 833-06. 19777g

Prima cegły, dźwigary, motor, narzędzia rolnicze, kocioł sprzedam. Właściciel Dzierżyńskiego 3. 19778g

Zamienię telewizor nowy (9.000 zł) na motocykl M-72 z koszem, 12, Pannonia, SHL-150, lub nowy WFM, Ignasiak ul. Golecińska 12a m. 3. 19783g

Kartofli kilkadziesiąt cenną sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla K9785g

Pieczarka rasowego półrocznego metryczką — 1500 zł, boksera ostrego półrocznego 1000 zł sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla K9788g

Sprzedam „Zetor” z piugiem po kapitalnym remoncie. Poznań, Głogowska 158. 19799g

Tanio sprzedam skuter „Osa” tel. 620-52. 19803g

Samochód Wartburg stan bardzo dobry, sprzedam. Polna 15 m. l. 19808g

Motocykl M-72 z przyczepą jak nowy sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 7 m. 14. 19804g

140 kurek z masy rasy Saxsex sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla K9806g

Sprzedam piec kładowy przenośny. Engla 26 m. 2. 19814g

Wózki spacerowe głębokie oraz szklanki, kieliszki ozdobne poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 19816g

Sprzedam ciągnik szosowy Deutz 30 KM. Lubka, Mrowino. 19826g

Mercedes V 170 sprzedam. Poznań, Kanałowa 11, pod wórze, godz. 17-19. 19875g

Sprzedam wózek spacerowy igelitowy oraz kurtkę damską barania. Poznań, Jeżycka 21 m. 4. 19818g

Lokale

Pokój, kuchnia stróżostwem zamienię na pokój, kuchnię bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9834g

Dwóch studentów poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9822g

Kupię pokój z kuchnią wyłączone, Luboń, Zabikowo, Łasek. Właściciel: Luboń, ul. Podgórna 26. 19493g

Studentka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9836g

Sprzedam pilnie korzystnie 2 lokale mieszkalne po 5 izb do wyłączenia spod kwaterunku (Górczyn). Potrzebne mieszkanie zastępcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9715g

Dam 20.000 zł za pokój z kuchnią względnie duży pokój wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9720g

Barak mieszkalny na działce (funduszu ziemi) koło Poznania sprzedam 20.000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla K9723g

Poszukuje się pokoju w Puszczykowie. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla K9732g

Zamienię 2 pokoje komfortowe nowe budowlane z małym z piecem (czyż 45 zł) na równorzędne z centralnym ogrzewaniem, ul. Lampegio 3 m. 2. 19741g

Poszukuję pokoju dla starszej osoby na kilka miesięcy na Winogradach lub Grunwaldzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9758g

Mieszkanie 2 pokojowe komfort i p. balkon, telefon (łazienka wspólna) zamienię na 2 pokoje lub 3 duży metraż. Przależności niekonieczne. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla K9764g

Panna pracująca poszukuje pokoju, ewent. wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9774g

Przyjmę dwóch panów na wspólny pokój. Gościńska 23 (Górczyn). 19787g

Studentka poszukuje pokoju, może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla K9795g

Zamienię dwupokojowe mieszkanie (nowe budowlane) w Słupsku na samodzielną kawalerkę w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9809g

UWAGA!

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY I HANDEL

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH

w Obornikach, ul. Czarnkowska 13

zawiadamia, że uruchomiła

DZIAŁ CZYSZCZENIA (BIELENIA)
KOTŁÓW, BASENÓW, KONWI I T.P.

Zlecenia w 2 egz. prosimy kierować pod adresem Spółdzielni, lub bezpośrednio u upoważnionych przedstawicieli.
Należność za wykonane roboty rozliczamy w oparciu o obowiązujące cenniki.

Pracę wykonujemy w szybkim terminie.
K9594

Przetargi — Komunikaty

Zasadnicza Szkoła Kolejowa, Poznań, Przemysłowa 43a, telefon 89-91 — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu kapitalnego sali gimnastycznej, obejmującego prace stolarskie, ciesielskie, posadzkowe, tynkarskie, blacharskie, malarskie oraz wymianę c. o., z materiałów wykonawcy. Remont winien być wykonany do dnia 15 listopada 1962 r. Słabe kosztorysy można otrzymać w Dyrekcji Szkoły. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w terminie 5 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K9640

Pokój kuchnię wyłączone kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9802g

Studentka szuka pokoju, może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9815g

Zamienię duży pokój, balkon, przynależności, wspólna kuchnia, na mały pokój, kuchnię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9819g

Dwie studentki poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla K9831g

Kiekrz. Parcelę 1800 lub 3500 m² przyległą do Małego jeziora, rozpoczętą budową sprzedam. Kiekrz, Czysła 17, Ratajecko. 19822g

„Parcelo-Willi”, Poznań, Czerwonej Armii 29 — poszukuje — poleca wszelkie nieruchomości. 19822g

Okazyjnie do sprzedania: Starolecka dom 3 pokoje, c. o., 2 morgi ogrodu na ogrodnictwo 250.000 zł. Wila w Mosinie wolne 3 pokoje 220.000, wpiaty 150.000 zł, dom w Kotowie wolne 2 pokoje, ogród 150.000 zł, gospodarstwo pod Poznaniem na hodowlę 6 ha 180.000 zł. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 19853g

Oddam na dłuższy okres domek w Puszczykowie. Pokój, kuchnia, weranda, ogródek, osobne wejście (zwrot remontu 55.000 zł) oraz parcelę 650 m² sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9724g

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy bez pośrednictwa. Wiktorja Strzyżewska, Poznań, Mielżyńskiego 22 m. 6. 19725g

Sprzedam parcelę własnościową z prawem zabudowy (budownictwo indywidualne) w mieście powiatowym. Pieszew, Poznańska 37. 19730g

Sprzedam dom z parcelą pod budowę i sad owocowy 600 m², mieszkanie pokój z kuchnią, natychmiast wolne. Właścicielka Ieontyna Sychowska-Rykowska, Poznań — Debiec, ul. Południowa 57 m. 4. 19736g

Kupię domek jednorodzinny komfortowy z ogrodem ca 1/2 ha w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9793g

Przyjmę dom 50-ce, dobrej sytuacji (stanu wolnego) pozna panią uczciwą. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9794g

Rozwiedziony lat 50 zapozna inteligentną panią do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9794g

Przyjmę dom 50-ce, dobrej sytuacji (stanu wolnego) pozna panią uczciwą. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9794g

Kupię domek jednorodzinny komfortowy z ogrodem ca 1/2 ha w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9793g

Przyjmę dom 50-ce, dobrej sytuacji (stanu wolnego) pozna panią uczciwą. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9794g

Rozwiedziony lat 50 zapozna inteligentną panią do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9794g

Przyjmę dom 50-ce, dobrej sytuacji (stanu wolnego) pozna panią uczciwą. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9794g

Kupię domek jednorodzinny komfortowy z ogrodem ca 1/2 ha w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9793g

Przyjmę dom 50-ce, dobrej sytuacji (stanu wolnego) pozna panią uczciwą. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9794g

Rozwiedziony lat 50 zapozna inteligentną panią do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9794g

Przyjmę dom 50-ce, dobrej sytuacji (stanu wolnego) pozna panią uczciwą. Cel matrymonialny. Oferty Biuro

Wrzesień	Imieniny
29	Michała
sobota	Słońce: wsch.: g. 6.48 zach.: g. 18.37

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Oskarżeni”;
OSTROW WLKP. — „Eugenia
Grandet”;
LESZNO — „Grube ryby”.

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: „Prawo i bezprawie”, Noteć: „Miłość w górach”, CZARNKÓW — „Ucieczka przed nocą”; GNIEZNO — Lech: „Jadą, goście, jadą”, GOŚCINIE — „Flap i Flap na bezludnej wyspie”, JAROCIN — „Pracownicy z Portugalii”; KALISZ — Kosmos: „Połowanie na lokomotywę”, Stylowe: „Et cetera pana pułkownika”, Wolność: „Czekaj na mnie”, Kępno — „Wielki, błękitny szlak”, KOŁO — „A lasy wiecznie śpiewają”; KONIN — Energetyk: „Futrany gang”, Górniki: „Klucz”, KOŚCIAN — „Profesor”, KROTOSZYN — „Garbus”, LESZNO — „Śpiąca królewna”, MIEJSCOWO — „Na psa urok”, NOWY TOMYŚL — „Proszę za mną”; OSTROW — Roma: „Kolorowe melodie”; Słonec: „Słomiany wdowiec”, OSTRZEŚCZÓW — „Rzymskie opowieści”, PILA — Iskra: „Spóźnieni przedchodnie”, Millenium: nieczynne, PLESZEŃ — „Szlachectwo zobowiązuje”, RAWICZ — „Osaczony”, SŁUPCA — „Jak zabić starszą panią”, SREM — „Wyzwanie”, ŚRODA — „I ty zostaniesz Indianinem”, SZAMOTULY — „I ty zostaniesz Indianinem”, TRZCIANKA — „Ciao, Ciao, Bambina”, TURKOW — „Garaż śmierci”, WĄGROWIEC — „Okres próbnny”, WOLSZTYN — „W środku nocy”, WRZESNIA — „Dwa piętra szczęścia”.

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Rozmowy na tematy prawne; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert Orkiestry PR; 10.10 — Mówi Technika; 10.20 — Koncert symfon.; 11 — Dla klasy V; 11.30 — Na weselo; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — Rolnicy kwadrans; 12.30 — Ubezpieczenia o wsi, wieś o ubezpieczeniach; 13 — Dla klas III i IV; 13.20 — Fragmenty popularnych oper; 14 — „Zagadka literacka” z cyklu: „Niezapomniane stronic”; 14.30 — Orkiestry i zespoły rozrywkowe; 15.10 — Sportowcy wiemy na start; 15.25 — „Operetka, jej twórcy i wykonawcy”; 16.05 — Przegląd i poglądy; 16.30 — Z życia ZSRR; 17.05 — Koncert muz. popularnej; 18 — Najciekawszy proces; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Piosenki radz.; 18.45 — Kabarek reklamowy; 19.05 — „Wedrówki muz. po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — Drobne utwory fortepianowe; 21 — „Podwielozorek przy mikrofonie”; 22.30 — Mel. tan.; 23.10 — Muzyka taneczna;

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 9 — Pieśń Modesta Musorgskiego i Dymitra Szostakowicza w wyk. Borysa Gmyrli (bas); 9.20 — Aud. dokumentalna o Wojsku Polskim; 9.45 — Mel. z całego świata; 10.40 — Dwa opowiadania Rafała Armiana; 11 — Koncert chopinowski; 11.30 — Polska Muzyka Popularna; 12.15 — Wianek melodii gra Klaus Wunderlich — organy Hammond; 12.30 — Radiowa Agromowa; 12.50 — Aud. akt.; 13 — Piosenki i organy kinowe; 13.20 — Aud. literacka; 14.30 — Z notatnika reportera; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Koncert solistów; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sport; 16.30 — Na fali mel.; 17.12 — Aud. oświatowa; 17.25 — Aud. estradowa; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysia-kowie”; 20 — Sprawozd. z międzypaństw. meczu hokejowego na trawie Polska — NRF; 20.20 — Nowości muz. rozr.; 20.40 — Aud. literacka; 21.27 — Sport; 21.40 — Srebrne smyczki. Gra Ork. Victora Silvestra; 22 — Zespół Dzieciątka; 22.30 — Cocktail rozrywkowy; 23 — Muzyka taneczna;

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 8.15 — Muzyka; 9.05 — „Fała 56”; 9.20 — Antonio Vivaldi — Koncert na czworo skrzypiec i orkiestrę smyczkową e-moll nr 4 z cyklu „L'estre Ammonico”; op. 8; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert życzeń; 10.40 — „Ognie nad Jamnem”, aud. w oprac. J. Naczynskiego; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — „Na muzyczny pięciolinit”; 12.50 — „Niedzielny kiersmasz muz.”; 13.30 — „Rozmowy z posłami”; 13.40 — Gra Polska Kapela pod dyrykcją F. Dzierżanowskiego; 14.15 — „Zielony magazyn”; 14.30 — „W Jelezioranach”; 15 — Opowieści wędrownicze; 15.30 — Koncert popularny; 16.05 — Tyg. Przegląd Wydarzeń Międzynarodow.; 16.20 — Radiowy Teatr Młodych; 17.05

Batalia o plony zaczyna się jesienią

Praktyka wielu dziesiątek lat dowodzi, że w rolniczym cyklu produkcyjnym, jesień decyduje o powodzeniu lub niepowodzeniu; wstępne czynności przygotowawcze, wykonane w tym okresie na polach — wpływają zdecydowanie na wysokość plonów ziemiopłodów. Przypomniał o tym rolnikom Władysław Gomułka w przemówieniu dożynkowym, apelując o skoncentrowanie sił i środków dla starannego i terminowego wykonania siewów jesiennych i orok przedzimowych, aby „jak najlepiej zabezpieczyć przyszłoroczne plony.”

Apel jak najbardziej aktualny w chwili obecnej, chociaż od uroczystości dożynkowych mijają trzy tygodnie. Zbliża się bowiem koniec wrze-

śnia, a na naszych polach nie zieleni się jeszcze młoda rużżyta. Siewu pszenicy nawet nie rozpoczęliśmy. Tymczasem analiza tegorocznych zbiorów zbóż w poszczególnych rejonach Wielkopolski wykazuje niebezpieczną tendencję do obniżenia plonów. Nie wolno dopuścić do tego, aby próżnowały choć jeden dzień. (K. J.)

WIADOMOSCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 23.

POZNAN: 9.20 — Fel. literacki; 10.30 — Z cyklu: „Wybrane nowele”; 11 — Muzyka rozr.; 11.20 — „Zespół Dzieciątka”; 11.40 — Słuchamy muz. ludowej; 13.15 — „Spod znaku Eskulapa”; 13.30 — „Moskwa z melodii i piosenki słuchaczom polskim”; 14 — Poznański koncert życzeń; 14.45 — Fel. F. Fornalczaka; 14.58 — „Koziołki”; 15 — Dla dzieci; 15.45 — „Wesołe rytmy”; 16 — Teatr Komikowy; 16.30 — „Trzy razy ha”; 16.30 — Koncert chopinowski; 17.05 — Fel. na tematy międzynarodowe; 17.15 — „Śpiewa „Warszawa”; 17.30 — Słynne orkiestry rozrywkowe; 18 — Koncert estradowy; 19 — Słuch.: „Samobójcy” wg humoru „Niedoszli samobójcy” — Leonarda Merriha; 19.30 — „Stare, lecz nie zapomniane mel.”; 20 — Rewia piosenek; 20.31 — „Koziołki”; 20.32 — Koncert estradowy; 21.22 — Sport; 22.30 — Ze świata opery; 23 — Muzyka;

WIADOMOSCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

Telewizja

SOBOTA

POZNAN: 11 — Program dla szkół: 1. biologia dla klasy VI, 2. geografia dla klasy V (W-wa); 12.15 — Przerwa; 16.20 — Program dnia (lok.); 16.25 — Dla dzieci starszych: „Konkurs 5 milionów” (W-wa); 17.25 — Teatrzyk Piosenki — „Violiniek” (W-wa); 18 — Film fab., prod. USA — „Syn Robina Hooda” (lok.); 19.30 — Dziennik Telewizyjny (W-wa); 20 — „Pełnia w Moskwie” (Powtórzenie) (W-wa); 20.50 — „Echo Tygodnia” (lok.); 21 — Film fab., prod. ang.: „Wakacje” — od lat 16 (lok.); 20.30 — Program rozrywk.: „Co kto lubi” (W-wa);

WARSZAWA: 11 — Dla szkół: a) 11 — Biologia (kl. VI) — „Niewidzialny świat”; b) 11.45 — Geografia (kl. V) — „Ziemia jest kulą”; z cyklu: „Ziemia, nasza planeta”; 12.15 — Przerwa; 16.20 — Program dnia; 16.25 — „Konkurs 5 milionów” — dla dzieci starszych; 17.25 — Dziecięcy teatrzyk piosenki „Violiniek”. Reż.: J. Koenig i Z. Rymarz. Scenografia — E. Kogut; 18 — „Mali detektywi” — film fab. (ang.), dla dzieci. Reż. — R. Smart; 19.10 — „Skunks” („Opowieści znowo i znowo”) — film dla dzieci najmłodszych; 19.30 — Dziennik Telewizyjny; 20 — „Pegaz w Moskwie” — filmowy mag. kulturalny (powtórzenie); 20.52 — PKF; 21 — „Piekło w mieście” — film fab. (wl.), od lat 16. Reż. — R. Castellani. W rolach gł.: A. Magnani, G. Masi; 22.25 — Ostatnie wiadomości; 22.30 — „Co kto lubi” — program rozrywkowy w reż. P. Friedricha.

KATOWICE: 9.10 — „Matka Joanna od Aniołów” — film fab. (polski), od lat 16; 17.55 — „Wujcio Adaś i Kajtuś”; 18.15 — Film dla dzieci i młodzieży; 19.10 — Pu-blicystyka kulturalna; 21 — „Matka Joanna od Aniołów” — film fab. (polski).

NIEDZIELA

POZNAN: 9.55 — Program dnia (lokalna); 10 — Telekonkurs rysunkowy dla dzieci — „Wakacyjne wspomnienia” (W-wa); 11 — Sprawozdanie z wyścigów motocyklowych na torze betonowym (Kraków); 13.35 — Film fab., prod. węg.: „Pies przy klawiaturze” (lok.); 15 — Niedziela w Bieleście (Poznań); 15.40 — Wyniki losowania „Koziołków” (lok.); 15.50 — „Muzyka dla ciebie” (Poznań); 16.40 — Film z serii „Disneyland” (lok.); 17.30 — Mały Teatr TV: „Podwórko” — Andrzeja Jareckiego (W-wa); 18.25 — Teleturbinę — „Sztuka warszawska” (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Sportowa Niedziela (W-wa); 20.30 — Film fab., prod. USA: „Życie Emila Zoli” — od lat 16 (lok.); 22.20 — Niedziela Sportowa Wielkopolski (lok.).

za to i każda gadać, ale w interesie rolnika, dla którego nie może być obojętne, czy przy tym samym nakładzie pracy zbierze z pola o 10 kwintali mniej, czy też więcej.

Dlatego i my z obowiązku dziennikarskiego przypominamy rolnikom w chwili obecnej, że walka o wyższe plony w roku przyszłym zaczyna się już teraz, w jesieni. Trwają akurat — opóźnione już nieco — siewy. Rolnicy powinni robić wszystko, aby je zakończyć do 30 bm., a potem zabrać się z równą energią i pośpiechem do orok przedzimowych. Przy dobrej organizacji można wszystkiemu podołać, zwłaszcza, że traktory i kółki rolniczych są do pomocy. Nie wolno dopuścić do tego, aby próżnowały choć jeden dzień. (K. J.)

Pożyteczna wystawa

Mieszkańcy Czarnkowa mieli możliwość poznania wielu grzybów jadalnych i trujących, na wystawie zorganizowanej w sali PDK przez Oddział Powiatowy Ligi Ochrony Przyrody.

Zwiedzających wystawę wyczerpująco informował inż. Kazimierz Wojcicki — zasłużony działacz ochrony przyrody, 80-letni leśnik-emeryt. Z jego to właśnie inicjatywy Oddział Pow. LOP przekazał do miejscowej szkoły ruchomą wystawę „Rośliny i zwierzęta ochronne”.

W czasie trwania Tygodnia Ochrony Przyrody wygłoszone zostaną w szkołach pogadanki na ten temat i zorganizowane będą nowe koła LOP. (jn)

Inicjatywa Ostrowa

Gdy gaśnie w wilgoci „oświaty kaganiec”

Obok radia, filmu i telewizji — słowo pisane jest jednym ze środków kształtowania świadomości społecznej. Stworzenie odpowiednich warunków dla upowszechnienia wiedzy, staje się więc zadaniem wielkiej wagi nie tylko dla spraw kultury. Spoczywa ono przede wszystkim na radach narodowych.

Podstawowym warunkiem szerokiego udostępnienia książek jest skrócenie do minimum odległości między książką a czytelnikiem. Zadanie to spełnia dobrze rozbudowana sieć bibliotek. Weźmy za przykład powiat ostrowski. Na dzień 1 lipca br. istniały tu 3 biblioteki miejskie, 20 gromadzkich, 4 filie i 80 punktów bibliotecznych; ilość w zasadzie wystarczająca. Nie ma jeszcze oddziałów dziecięcych i nie we wszystkich wsiach są punkty biblioteczne.

Znacznie gorzej z uruchomieniem czytelników przy bibliotekach. Obecnie istnieje tylko 3, bo brak odpowiednich lokali i środków finansowych na ich remont oraz wyposażenie. Jest to zresztą bolesna kwestia wielu bibliotek. Zlokalizowane w jakimś małym, ciemnym i wilgotnym pokoiku, najczęściej prywatnym, z trudnym tylko dostępem do swych zasobów. Zająrzycie do Przygodzic, Cieszyń, Koto-wiecka, Chojnika, Bonikowa czy wielu innych wsi, a przekonacie się, jak łatwo „oświa-

ty kaganiec” gaśnie w wilgotnym i ciemnym pomieszczeniu. O sytuacji tej Prezydium PRN w Ostrowie — jako gospodarz terenu — jest doskonale orientowane. Spowodowało ono nawet uchwałę, zobowiązującą wszystkie miejskie i gromadzkie rady narodowe do niezwłocznego opracowania planów w sprawie zwiększenia sieci bibliotek, punktów bibliotecznych i czytelników, poprawy stanu ich lokali i wyposażenia — oraz zabezpieczenia na ten cel dostatecznych środków finansowych. Rady Narodowe będą oddać systematycznie omawiać i analizować na swych posiedzeniach wyniki pracy bibliotek z uwzględnieniem ich potrzeb oraz lepiej współdziałać z organizacjami społecznymi i szkołami w tym zakresie.

Do końca roku bieżącego otwartych zostanie ponadto 8 czytelników przy bibliotekach m. in. w Ołoboku, Dębicy, Skalmierzycach, Odolanowie, Sieroszowicach, Sośnach, Chojniku i Bonikowie. W 1963 r. czytelniki takie powstaną jeszcze w Czarnymlesie, Daniszynie, Lewkowie, Sobótce, Chynowej i Przygodzicach. W tym roku powstaną również punkty biblioteczne w 10 wsiach, a między innymi w Michałkowie, Zalewju, Jaskółkach, Górnym, Skrzetowie i Pruslinie.

Ta uchwała i te postanowienia były potrzebne. Pozwalają przypuszczać, że na tak ważnym dla kultury od-cinku wiele się zmieni na lepsze. Wypada więc tylko życzyć mieszkańcom powiatu, by powzięte postanowienia nie zaważyły w próżni. (R. J.)

(fk)

TO JEST CIEKAWE

Grzyby smaczne — lecz zdradliwe

Doczekaliśmy się wreszcie naszej złotej jesieni (to było przedwcześniej — przyp. red.), w związku z czym należy oczekiwać w najbliższą niedzielę kilkakrotnie zwiększonych wyjazdów mieszkańców miast do lasów na tradycyjne grzybobranie. Sezon grzybów ma się już wprawdzie ku końcowi, lecz jeszcze można przywędrować pełne koszyki prawdziwych grzybków, a na zielonki sezon dopiero się zaczyna.

Grzybobranie staje się coraz bardziej popularne. Nic dziwnego — daje ono przecież doskonały wypoczynek zwłaszcza przy tak pięknej pogodzie jak w ostatnich dniach, a ponadto i możliwość uzupełnienia domowego budżetu nie jest bez znaczenia. Jednakże grzybobranie wiąże się, niestety, z niebezpieczeństwem zatrucia grzybami, a w tym roku, wobec dużego urodzaju grzybów, niebezpieczeństwo jest szczególnie duże. Mówią o tym zresztą liczby.

W pierwszej połowie września na terenie naszego województwa 40 wypadków zatrucia, w tym aż 5 śmiertelnych. Szczególnie tragiczne jest zwłaszcza to, że grzybami trują się zwykle od razu całe rodziny, a przebieg zatrucia jest bardzo szybki.

Przypominamy przeto, że przy zbieraniu grzybów należy zachować wielką ostrożność, odrzucać wszelkie okazy, co do których nie mamy całkowitej pewności, iż są jadalne. Należy pamiętać, że nie ma żadnej w ogóle reguły pozwalającej odróżnić grzyby trujące od jadalnych. Zbiemy więc jedynie gatunki do-

brane znane, na przykład prawdziwki, rydze, kurki itp. Nie powinny się powtarzać wypadki z ostatniej niedzieli, kiedy to sprężaliści z Wojewódzkiej Poradni Grzybobraniczy napotykali wycieczki dźwigające pełne koszyki grzybów; po przejrzeniu koszyków pozostawili w nich za ledwie po kilka dobrych grzybów. Co by się jednak stało gdyby...?

Najwięcej bodaj nieszczęść wynika z nieumiejętności odróżnienia muchomorów zielonego (zwanego też sromolnikowym, bulwiastym albo „leśną śmiercią”) od jadalnych grzybów jak zielonych gołąbków czy gąsek zielonek. Łatwo też pomylić młode dziko rosnące pieczarki, których blaszki jeszcze nie zaróżowiły z białymi muchomorami.

Pora też wreszcie odrzucić rozmaite przesady na temat rozpoznawania grzybów trujących. A więc, że czerniejąca cebula wrzucona do garnka z grzybami wskazuje na obecność grzybów trujących, lub też czerniejąca łyżka srebrna ma rzekomo wskazywać to samo. To wierne bzdury!

Na grzybobranie wyjeżdżają często wycieczki z zakładów pracy. Zdarza się, że w całej takiej wycieczce nie ma znawcy grzybów, ba! nie ma nawet najprostszego podrecznika-informatora na temat grzybów. Wydaje się, że rady zakładowe organizujące wycieczki winny zaoszczędzić się o to, by uczestnicy mieli zagwarantowane bezpieczeństwo, bądź zakup odpowiedniej niedrogiej przeciwli-te-ratury (na przykład dr. S. Grzymały: „Osiroźnie! Grzyby trujące!”).

Warto wreszcie pamiętać, że zasadniczym objawem zatrucia jest ból brzucha, mdłości, wymioty i biegunka. Mogą także zachodzić zaburzenia wzrokowe, zamglenie czy podwójne widzenie. Najgroźniejszą są objawy występujące w kilka godzin od chwili spożycia. W takich wypadkach należy natychmiast starać się o pomoc lekarską, a do chwili jej uzyskania należy samemu opróżnić przewód pokarmowy (na przykład przez spowodowanie wymiotów), pić surowe mleko i używać węgla leczniczego. Warto pamiętać, że picie alkoholu może uniemożliwić jakąkolwiek pomoc.

Najlepiej wszelkie działające profilaktycznie i na przykład odwiedzić przed wyjazdem na grzybobranie Poradnię Grzybobraniczą (jedyną w kraju), mieszczącą się przy ul. Libelta 36 w Poznaniu, gdzie w dni powszednie od godziny 8 do 15, a w niedziele i święta od 17—19 można bezpłatnie uzyskać wszelkie porady na temat grzybów. Grzybobranie tak pożyteczne i przyjemne powinno odbywać się bez wypadków zatrucia.

(MS)

Kronika POZNANSKA

• W gmachu oddanym niedawno miastu przez wojsko, oł-warto pięciolecie Liceum Medycznego. Będą się tam kształcić dziewczęta, starające się o zawód dyplomowanej pielęgniarki. Liceum zorganizowano w niezwykle krótkim czasie trzech miesięcy, przy dużych pracach związanych z adaptacją budynku. Pa-tronal nad tą szkołą przejęło Do-wództwo Lotnictwa Operacyjnego.

• Zespół Opery Poznańskiej pod dyrykcją Zdzisława Górzyńskiego udał się w podróż do Jur-gostawii. W jego repertuarze „Straszny Dwór” — Moniuszki, „Manru” — Paderewskiego, „Syl-rena” — Maliszewskiego, „Faust” — Gounoda. 260-osobowy zespół artystyczny i techniczny zebrał ze sobą 4 wagony do-koracji sceniczych. Powróci do kraju 11 października. Wyjazd ten jest dużym wyróżnieniem dla zespołu, który będzie reprezentował w Jugosławii polską teatry narodowe.